

# W obronie Elby

25 marca 2012

Ponad tysiąc osób wzięło wczoraj udział w demonstracji w obronie skłotu Elba, która odbyła się w Warszawie. Był to protest przeciwko działaniom policji i firmy ochroniarskiej, próbujących tydzień temu nielegalnie usunąć skłoterów.

Demonstracja rozpoczęła się przed warszawskim ratuszem na pl. Bankowym. Oprócz skłoterów z Elbląskiej uczestniczyli w niej również przedstawiciele poznańskiego Kolektywu Rozbrat, Kolektywu Syrena, Lewicowej Alternatywy, OZZ Inicjatywa Pracownicza i Związku Syndykalistów Polski. Obecni byli także obrońcy praw lokatorów z Komitetu Obrony Lokatorów i Warszawskiego Stowarzyszenia Lokatorów.

Na placu solidarność z mieszkańcami Elby wyrazili mówcy z Kolektywu Rozbrat oraz OZZ IP, podkreślając, że skłot to miejsce tworzenia kultury niezależnej, ale również wielu inicjatyw społecznych.

Przedstawiciel KOL i ZSP powiedział, że sam skłot nie wystarczy, a protestować należy w ogóle przeciwko logice zamieniania miasta w firmę, likwidowania stołówek szkolnych, wyrzucania lokatorów na bruk i niszczenia inicjatyw społecznych. Dodał, że neoliberalna polityka władz warszawy uderza w ogromną większość mieszkańców miasta.

Spod ratusza demonstranci przeszli na Krakowskie Przedmieście, przed budynek przy Krakowskim Przedmieściu 35, na którym wywieszony został banner „Mossakowski, faszyzm nie przejdzie!!! Dość przemocy wobec lokatorów!”

Piotr Ciszewski z WSL i LA powiedział, że budynek ten jest przykładem tego czym kończy się reprivatyzacja. Marek Mossakowski kolekcjonujący budynki w Warszawie i mający ich już około 60 otrzymał kamienicę w prezencie od samorządu.

Dawni lokatorzy zostali z niej wysiedleni. Przypomniał również o tragicznej śmierci działaczki WSL, Jolanty Brzeskiej, która mieszkała w kamienicy zwróconej Mossakowskiemu.

Demonstracja przeszła następnie Nowym Światem. Na jednej z kamienic wywieszony został transparent „Kupując Elbę kupujesz kłopoty”. Na nowym Świecie uczestnicy demonstracji odpalili race.

W trakcie przechodzenia przez pl. Trzech Krzyży demonstranci zatrzymali się przed drogimi kawiarniami. Mówca powiedział, że lokale z kawą za kilkanaście złotych to symbol gentryfikacji, czyli przejmowania centrum miasta przez bogaczy wyrzucających z niego normalnych mieszkańców.

Rozbawienie demonstrantów spowodowała informacja o tym, że w pobliżu pl. Konstytucji pojawiła się policyjna armatka wodna, a dziennikarz poinformowali, że policja wystosowała listy z pretensjami do redakcji, które w niekorzystnym świetle przedstawiły policyjną napaść na skłoterów.

Protest zakończył się na pl. Konstytucji, gdzie odśpiewano protest song mieszkańców Elby, a także satyryczną piosenkę „Waltz, Waltz, toczy się Waltz”, mówiącą o Hannie Gronkiewicz-Waltz.

Demonstracja przebiegła pokojowo. Jedynie na końcu policja zaatakowała ludzi próbujących rozwiesić ekran na którym miał być wyświetlony film o blokadach eksmisji. Policjanci zostali odepchnięci przez demonstrantów, ale organizatorzy zdecydowali się, że projekcja filmu odbędzie się w skłocie, już po demonstracji.

Autor: Michał Warecki

Źródło: [Lewica](#)